Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 218.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 24 Września 1847 roku.

OBS[illegible]C[illegible] METEO[illegible]OL[illegible]

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6"	27" 7"' 583	+ 4, 3	2, 87	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
22	2	7., 436	+ 9, 9	3, 15	Pł. Zachodni ,,	,, ,,	
	10	7, 510	+ 4, 4	2, 73	,, ,,	,, ,,	

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń 19 Września.* —

J. C. K. Mość raczył wczoraj odbyć przegląd zgromadzonych tu pułków, których wojska około 15,000 wynoszą.

(Telegraficzna depesza) Na dniu 13 spokojność w Medyolanie zupełnie przywrócono.

— *Wenecya 6 [illegible].* —

Dziś [illegible] o [illegible] 10 [illegible] tutaj parostatkiem [illegible] Lloyd[illegible] *Imperatore*, król [illegible]. Na[illegible] wysłano przy [illegible] mały [illegible] parostatek *Messagere*; kapitan [illegible] się co do prędkości z mniejszym, [illegible] go przy częstych zagięciach kanałów [illegible] mniejszy parostatek osiadł na piasku [illegible] z powodu odpływu morza [illegible] można go było ruszyć z miejsca. J. K. M. wysiadł w ścisłém incognito w hotelu Danieli; zabawi J. Kr. M. tutaj tylko dni trzy. Zaraz po jego przybociu arcy xiążę Fryderyk, wice-admirał i synowie wice króla tutaj bawiący, złożyli mu swe uszanowanie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Bruxella 18 Września.* —

Napoleon Bonaparte, syn xięcia Montfort, ostatniego jeszcze żyjącego brata Cesarza zwiedzał w tych dniach tutejsze zakłady publiczne, nad których urządzeniem pilnie się zastanawiał.

— *Paryż 17 Września.* —

Córka ostatniego deya Algieru, xiężniczka Nefiua ben Hadszi Hassem przybyła do Marsylii zkąd się do Alexandryi udać zamyśla.

„*Gazette de France*" donosi jako rzecz pewną że na ostatniéj radzie ministrów postanowiono ściągnąć 40,000 korpus i rozłożyć go obozem u stóp gór pirenejskich dla uważania wypadków teraz w Hiszpanii wydarzyć się mogących. W tym celu wydano już rozkazy do różnych pułków, aby się do pochodu gotowały.

Pomimo że nie nadeszły nowe wiadomości, postrach między spekulantami i spadanie papierów na giełdzie paryzkiéj bardziéj się jeszcze wzmagały; czemu nawet zbijanie poprzednich pogłosek zaradzić nie mogło.

— *Londyn 16 Września.* —

[illegible] Wellington, lord gubernator 5ciu portów wydał [illegible] do niezwłocznego rozpoczęcia fortyfikacyjnych robót około portów i brzegów tak Anglii jako i przyległych wysp, celem postawienia ich w stanie obronnym.

Times potwierdza wiadomość że lorda Minto rzeczywiście wyprawiono do Rzymu dla czuwania tam nad interesami Anglii; skoro zaś parlament posiedzenia swe rozpocznie, rząd przedstawi potrzeby ustanowienia posła w Rzymie i przywrócenia od dawna zaniedbanych stosunków ze stolicą apostolską.

Sympatya za Papieżem nietylko w Irlandyi jako kraju katolickim, ale i w Anglii świadczy o liczném dla niego stronnictwie; zkąd się tłomaczy objawiane w dziennikach życzenie narodu, aby rząd stałego utrzymywał posła w Rzymie, z którym stosunki handlowe dość są liczne ażeby je uwzględnić.

Szekspira dom w Stratford publicznie sprzedany został za 3000 fun. st.

— *Lnia 8 Września.* —

Times ogłasza ciekawe szczegóły o Rpltéj Dominikańskiéj St. Domingo, na wyspie Haiti, przesłane mu przez pewnego anglika i o niezmiernym postępie, jaki ta Rplta uczyniła po oddzieleniu się od Rplptéj Hajtyskiéj. Gdy mieszkańcy téj ostatniéj pogrążonemi są w anarchii i w najzupełniejszém poniżeniu moralném. Dominikanie pełni energii, dobréj wiary i prawości, starają się zrównać najbardziéj cywilizowanym narodom. Na dowód tego *Times* przytacza ostatnie prace kongresu Dominikańskiego. Na tych posiedzeniach trzecich od chwili odłączenia się od Rzplitéj Hai-

ti, kongres ulepszył prawo municypalne, powiększając zasoby gmin za pomocą zakładów dla publicznego pożytku służących. Kongres daléj zatwierdził poprawek kilka dążących do ulepszenia administracyi prowincyonalnéj. Oprócz tego zatwierdził kompanię uformowaną na założenia drogi z Port-Jago do Porto Plata, która o dwie trzecie zmniejszy odległość rozdzielającą te dwa miasta. Zarazem władza wykonawcza otrzymała jak najrozleglejsze pełnomocnictwa co do emigracyi kolonistów europejskich i dano pod jéj rozporządzenie fundusze, mające służyć dla wparcia europejczyków, którym udzielone będą grunta rządowe. Każdemu z takich kolonistów dadzą 50 akrów gruntu wolnego od wszelkiéj opłaty, oprócz tego wolnemi oni będą od służby wojskowéj. Kongres także ważne ulepszenia zaprowadził w prawie o patentach tak uciążliwém w Rplitéj Haiti i tak tamującém rozwinięcie przemysłu narodowego. Cudzoziemcom wolno zajmować się handlem detalicznym. Przywóz i wywóz złota, srebra i innych metali ogłoszonym został zupełnie wolnym. Tylko wosk, mahoń, drzewa farbierskie, bydło, skóry i tytoń płacą cło wychodowe. I to nawet wkrótce ma być zniesionèm. Cła wchodowe w przecięciu nie przenoszą 12 od sta. Najważniejszym jednak środkiem jest nowa ustawa mennicza. W chwili gdy dominikanie odłączyli się od hajtian, nie było ani dolara w skarbie. Tém straszniejszém było to położenie, że kraj zalanym był papierowemi pieniędzmi hajtyjskiemi, przyjmowanemi tylko w jednéj trzeciéj części swéj wartości nominalnéj. Przytém musiano prowadzić wojnę nader czynną, znosić lub naprawiać fortyfikacye, uzbrajać siły morskie, zbierać amunicye i przybory wojenne. Przy pomocy obywateli to wszystko dokonano śpiesznie i szczęśliwie. W skutek roztropnych finansowych środków z umiarkowaniem i prawością w wykonanie wprowadzonych, nie tylko pokryto rozmaite potrzeby, ale jeszcze zdołano zebrać dostateczną ilość brzęczącéj monety na amortyzacyę dawnych papierowych pieniędzy. W ten to sposób ta nowa Rzeczpospolita przetrwała pierwsze lata najważniejsze swego istnienia, nie zaciągnąwszy grosza długu. W téj chwili przestawia obraz kraju, w którym panuje obfitość przemysłu, handlu z rządem oświeconym. Do tego łączy się szczęśliwe położenie jeograficzne, które kraj ten powinno uczynić środkowym punktem handlu między starym a nowym lądem.

— *Hiszpania.* —

Program nowego gabinetu hiszpańskiego: „Seńora! Ministrowie odpowiedzialni Waszéj Królewskiéj Mości, których raczyłaś zaszczycić swém zaufaniem, postąpiliby przeciw własnemu sumieniowi, gdyby pierwsze postanowienia rady przez nich pokornie przedstawione sankcyi królewskiéj, nie były aktem godnym pełnego wspaniałomyślności serca ich królowéj.

W. Król. Mość, gromadząc koło siebie niżej podpisanych, nie chciała powierzać rządu jednemu stronnictwu ani wyłączać innych od wpływu na sprawy publiczne.

Z wysokości tronu Ferdynanda 8go, stojącego za granicami wszelkich namiętności i współzawodnictw drobiazgowych, wspaniała dusza W. Kr. Mości widziała z boleścią głęboką niezgody smutne, zacięte walki i współzawodnictwo równie silne jak ambicyi pełne, które nurtowały jéj poddanych rozdzielając naród na stronnictwa, stronnictwa na odcienia, a te znów na drobniejsze poddziały.

Ministrowie pojmują równie jak W. Kr. M., że zamknięcie rządu państwa w samych granicach jednego stronnictwa lub odcienia, żywi tylko zgubne ziarno niezgody, podsyca ogień niechęci, uwiecznia nienawiści i pozbawia tron i kraj sług poświęconych.

Smutne wyłączenia, nad któremi ubolewamy, nieograniczają się tylko do osób. Idee, teorye rządowe, nawet postęp cywilizacyi zmienionemi zostały w kwestye stronnicze. Każdy zaprzecza przeciwnikowi swemu prawa robienia dobrze i wszyscy potępiają wzajemnie starania od nich nie wychodzące. Podobny stan rzeczy nie może trwać dłużéj. Dzisiejsi ministrowie Waszéj Królewskiéj Mości, uznając się zbyt słabemi do dźwigania obowiązków pełnych honoru lecz ciężkich, jakie zaufanie królewskie na ich barki włożyło, nie mogą i nie powinni stawać się wspólnikami upadku tronu, nad którego zachowaniem baczą i kraju, którego prawy zarząd jest ich świętym obowiązkiem. — W skutek tego poświęcają się bezwarunkowo dla wszczepienia w umysły zasad porządku, podstawy i fundamentu wszelkiego rządu, poświęcają się utwierdzeniu spokojności publicznéj, zależącéj od poddania się wszystkich prawom i władzy, nie pozwalając na rozwinięcie bezrządów rewolucyjnych.

Rząd W. Kr. Mości patrzyć będzie w tył jedynie dla zabliźnienia o ile można ran zadanych ciału społecznemu, przez walki, które dla dobra kraju należy na zawsze zapomnieć. Gdzie tylko ministrowie spotkają honor, talent, pilność, poświęcenie tronowi i ustawie, tam będą zbierać sługi dla kraju. Pragną oni tylko ludzi prawych, zdolnych i poświęconych. Zbyteczną byłoby rzeczą wracać się do przeszłości; przeszłość należy do historyi. Rząd starać się będzie głównie o zreformowanie podatków, o zachętę dla przemysłu i rolnictwa, o usunięcie zawad handlowych, o zregularyzowanie wypełnienia zobowiązań jako podstawy kredytu, o uorganizowanie w sposób stósowny siły państwa, trybunałów zajmujących się wymiarem sprawiedliwości i administracyi cywilnéj. Ale przedewszystkiém, Seńora! rada ministrów, która wiecznie słyszała z ust W. K M. wychodzące wyrazy miłości i zgody, niewaha się z przedstawieniem, jako podstawy, programu i wskazania syste-

matu, jakiego trzymać się zamierza, żądania zapomnienia przeszłości, które pozwoliłoby zatrzeć o ile można nawet wspomnienie przeszłych niezgód.

Rząd W. Kr. Mości na wszystkich liczy, nie odpycha nikogo, do wszystkich poddanych W. K. M. głos przyjaźni wznosi; jeżeli ten głos wysłuchanym zostanie, wówczas z zwalisk dawnych stronnictw powstanie falanga monarchiczna, silna i oświecona, któréj pomoc nieustająca pozwoli monarchii hiszpańskiéj zająć w wielkiéj rodzinie europejskiéj miejsce, jakie jéj dają jéj zasoby i dzieje.

Jeżeli W. Kr. Mość raczy, jak tego spodziewamy się po Jéj królewskiéj wspaniałomyślności, zatwierdzić dekret, który ośmielamy się przedstawić, ministrowie czekać będą z spokojnością wyroku narodu, prawnie reprezentowanego w kortezach, przed którym staną w właściwym czasie, dla zdania sprawy z działań swoich

Wysoka mądrość W. Kr. Mości postanowi jak zawsze, co jest najsprawiedliwszém i najpewniejszém.

Madryt 2 września 1847 r. — U nóg Waszéj Kr. M. (podpisano) Fernando Fernandes de Cordowa.— Jose de Salamanka.—Juan de Dios Sotelo.— Patricio de la Escosura.—Antonio de Ros y Olano

— *Rzym* 9 *Września.* —

W wilią wczorajszéj wielkiéj uroczystości narodowéj ludność rzymska udała się w kilkadziesiąt tysięcy z xięciem Canino na czele przed pałac posła toskańskiego dla wynurzenia swéj czci i uwielbienia dla wielkiego xięcia Toskanii; poseł przyjął oświadczenie to z najżywszą radością i wdzięcznością dodając iż pospieszy złożyć okazane hołdy u tronu swego monarchy. Ztamtąd całe to mnóstwo udało się przed mieszkanie posła sardyńskiego gdzie się ta sama scena powtórzyła i z najwyższem zadowoleniem przyjętą została.

Stósownie do rozporządzenia Ojca Swiętego gwardya narodowa odtąd odbywać będzie ćwiczenia swoje i w dni uroczyste w godzinach popołudniowych.

— *T u r c y a.* —

Erzerum 8 *Sierpnia.* Wojna w Kurdystanie została ukończoną. Naczelnicy powstania Boder Chan-Bey, Chan-Mahmud i jego brat zostali wzięci do niewoli i odesłani do Stambułu. W Bitlis uwięzieni naczelnicy siedzą w fortecy kajdanami obciążeni i naprawiają drogi. Ta wyprawa pomyślnie, szybko i z energyą poprowadzona może być nazwana bardzo świetną, a Omer-pasza (renegat rodem z Kroacyi, kiedyś austryacki oficer) który dowodził kolumnami atakującemi pod Seraskierem-Osman-paszą, wielkie zasługi dla chrześcijaństwa położył. Wan, Dżezireh i Dzulamerk, główne punkta powstania, obsadzone są wojskami Porty. Spokojność i porządek mają być w tych stronach zupełnie przywróconemi, i teraz, jak mówią „można tam jeździć po drogach z pieniędzmi na głowie." Ale nie mało się zdziwiono, że niedawno karawana na drodze handlowéj pod Bajazid przez Kurdów zrabowaną została, co od roku 1834 pomimo stanu ciągłego powstania tych stron nie miało miejsca, i że goniec pocztowy z Tabris, został także przez Kurdów schwytany i że mu listy zabrano i te odpieczętowano.

Dziwi także wszystkich, że kommisya turecko-perska, która miała załatwić spór pomiędzy obydwoma mocarstwami, rozjechała się nic nie zrobiwszy. Wprawdzie *Journal de Constantynople* dowodził kiedyś, że układ przedstanowczy już stanął, ale dotąd nic tu nie przyszło do ratyfikacyi. Powodem, że ten kongres, który trwał cztery laty, nic nie zrobił, były zapewne kłótnie pomiędzy reprezentantami obu mocarstw.

— *Konstantynopol* 25 *Sierpnia.* —

Porta żaliła się przed lordem Cowley na protekcyą, którą konsul angielski w Proveza udziela Teodorowi Grivas; w skutek tego wysłano ztąd rozkazy, ale te zapewne przybędą wówczas, gdy Grivas już nie będzie potrzebował żadnéj pomocy ze strony Anglii.

Nota Ali Effendego do pana Colettis brzmi jak następuje:— Konstantynopol 7 lipca 1847 roku.— Panie prezesie! Pospieszyłem ze złożeniem J. C M. sułtanowi listu z 2 lipca, w którym mnie pan zaszczyciłeś doniesieniem, że Najjaśniejszy monarcha pański polecił ci wyrazić mi jak bolesną była J. K. M. wiadomość, że wysoka Porta na chwilę mogła wątpić o prawości jego przyjaznych i pełnych szacunku usposobień i jak mocno J. Królewska Mość pragnie, by związki przyjaźni, dobrego sąsiedztwa, tak koniecznie dla interesu ludności obu krajów, nie potrzebowały czekać długo na przyprowadzenie do skutku. Do tych zapewnień dodajesz pan, panie prezesie, że każdy poseł, pan Mussurus czy ktokolwiek inny, którego jego wysoki monarcha pośle z misyą do Aten, może być pewnym iż zostanie przyjętym z poszanowaniem należném organowi przyjaznego monarchy i osobistéj godności tegoż organu. Uważam się za szczęśliwego, iż oświadczyć mogę tu, panie prezesie, iż sułtan mój, wysoki pan dał mi rozkaz doniesienia ci, iż z zupełném zadowoleniem przyjął tę mowę zapewnienia przyjaźni ze strony J. Kr. M. heleńskiéj, oraz jego życzenie, by smutny wypadek, jaki zaszedł pomiędzy obydwoma rządami, został zupełnie w zapomnienie puszczonym. J. C. M. poleca mi także zapewnić cię panie prezesie, iż ożywiony jest temże usposobieniem i życzeniem, którego rzeczywisty dowód podaje list J. Kr. M. króla greckiego do J. C. M. zwrócony, że zwłoka zaszła w załatwieniu kwestyi wcale jego uczucia nie zmieniła. Sułtan, mój wysoki pan widzi także w krokach W. E. dowód, że J. K. M. król, uwiadomiony o prawdziwych powodach działania jego reprezentanta, w sprawie Karatasso nie widzi chęci ubliżenia swéj osobie,

jakkolwiek to postępowanie nieszczęściem nie podobało się J. Kr. M. Nie potrzebuję dodawać, że szacunek i zaufanie, jakie dla siebie objawiają obaj monarchowie, służyć będzie za igłę kierowniczą w postępowaniu ich sług. Również sułtan boleje nad tém, że na chwilę można było sądzić o postąpowaniu jego reprezentanta.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Września.

Galewski Piotr, Perrelli Józef, Perrelli Agnell, Wassilko Jordaki, Borkowski Antoni, Ryszczewski Józef ob., Zachalka Teofil, Kuzia Jan, z Galicyi; — Nieszkowski Alfred ob., z Polski; — Straszewski Antoni ob., Stańska Teodora, Mynarski Andrzej, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Niemojewski Adolf, Nurkowski Norbert, Kunicki Alexander, do Galicyi; — Zubrzycki Józef ob., Adwentowska ob., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

Nro. 3,874.

DYREKCYA GŁOWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionych żądań, o wystawienie i wydanie duplikatów, w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych następujących listów zastawnych i kuponów, a mianowicie:

Dawnego Okresu

Lit.	*C.*	N. 93,502	na złp. 1,000	z 10 kuponami
»	*E.*	» 43,118	» 200	z 7 «
»	*E.*	» 43,123	» 200	z 7 «
»	*E.*	» 43,125	» 200	z 7 «
»	*E.*	» 144 208	» 200	z 4 «
»	*E.*	» 144,369	» 200	z 4 «

Nowego Okresu

Lit.	*B.*	N. 220,526	na złp. 5,000	z 7 kuponami
»	*B.*	» 220,582	» 5,000	z 7 «
»	*B.*	» 221,554	» 5,000	z 7 «
»	*B.*	» 222,324	» 5,000	z 7 «
»	*B.*	» 222,555	» 5,000	z 7 «
»	*B.*	» 222,651	» 5,000	z 6 «
»	*B.*	» 222 713	» 5,000	z 7 «
»	*B.*	» 223,224	» 5,000	z 7 «
»	*B.*	» 277,991	» 5,000	z 7 «
»	*B.*	» 278,025	» 5,000	z 7 «
»	*C.*	» 210 652	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 210.653	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 210,654	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 210,655	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 212,788	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 213,213	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 213,381	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 213,406	» 1,000	bez kuponów
»	*C.*	» 213,602	» 1,000	z 7 kuponami
»	*C.*	» 215,125	» 1.000	z 7 «
»	*C.*	» 215,830	» 1,000	bez kuponów
»	*C.*	» 216,314	» 1,000	z 7 kuponami
»	*C.*	» 219.595	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 219.598	» 1,000	z 7 kuponami
»	*C.*	» 226 279	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 241,540	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 244 683	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 246,336	» 1,000	bez kuponów
»	*C.*	» 246.954	» 1,000	z 7 kuponami
»	*C.*	» 260,940	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 263,597	» 1,000	z 7 «
»	*C.*	» 268,032	» 1,000	bez kuponów
»	*C.*	» 268 246	» 1,000	z 7 kuponami
»	*C.*	» 276,309	» 1,000	z 7 «
Lit.	*C.*	N. 276,358	na złp. 1,000	z 7 kuponami
»	*C.*	» 276,905	» 1,000	bez kuponów
»	*C.*	» 294,048	» 1,000	«
»	*D.*	» 230,867	» 500	z 7 kuponami
»	*D.*	» 231,723	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 231,724	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 231,725	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 231,727	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 231,729	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 231,731	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 231,732	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 231,733	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 231,801	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 233,122	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 233,879	» 500	z 7 «
»	*D.*	» 257,548	» 500	bez kuponów
»	*D.*	» 269,400	» 500	z 7 kuponami
»	*D.*	» 272,279	» 500	bez kuponów
»	*D.*	» 300,827	» 500	«
»	*E*	» 228,680	» 200	«
»	*E.*	» 229,604	» 200	z 7 kuponami
»	*E.*	» 229,605	» 200	z 7 «
»	*E.*	» 229,606	» 200	z 7 «
»	*E.*	» 229.607	» 200	z 7 «
»	*E.*	» 247,743	» 200	bez kuponów

tudzież:

W miejsce kuponów z 2go półrocza 1844 r. należących do listów zastawnych lit. *A.* N. 189,320 i 290,447 każdy na złp. 400;

W miejsce kuponów z 2go półrocza 1841 należących do listów zastawnych lit. *B.* Nr. 277,228 i 285,230 każdy na złp. 100.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem w wykonaniu Art. 124 prawa z d. 1/13 Czerwca 1825 r. wzywa wszystkich Posiadaczy takowych listów zastawnych i kuponów, i tych którzyby do ich własności prawo jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym razie rzeczone listy zastawne z kuponami i kupony umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejsce ich duplikaty stronom interessowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 24 Września / 6 Października 1846 r.

Rzeczywisty Radca Stanu Prezes

ŁĘSKI.

Za Pisarza *Czermiński.*

(9r.)